

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Z. Oddziału w Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.  
z udziałem zainteresowanych: W. M. K. , J. S. K. , W. B. , L. D., M. L. i A. M.  
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 17 lipca 2019 r.,  
skargi kasacyjnej Z. Oddziału w Ł. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**1. przyjmuje do rozpoznania skargę kasacyjną w części  
dotyczącej zainteresowanego (ubezpieczonego) L. D.;**

**2. odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w  
części dotyczącej zainteresowanych (ubezpieczonych): W. M. K. ,  
J. S. K., W. B. , M. L. i A. M. .**

### UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł., decyzjami z 23 października 2015 r., ustalił, że zainteresowani: W. M. K. , A. M. , M. L. , L. D. , W. B. i J. S. K. podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) jako zleceniobiorcy u płatnika składek Z. Oddział w Ł.

W odwołaniach od decyzji organu rentowego płatnik składek zarzucił, że zainteresowani zawierali ze Z. Oddział w Ł. umowy o dzieło, które nie stanowią tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Postanowieniem z 30 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. połączył sprawy z poszczególnych odwołań Z. celem ich łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 28 października 2016 r., zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że W. M. K., A. M. , M. L. , L. D., . B. i J. S. K. nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych umów o dzieło z Z. Oddział w Ł..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniach od 28 października 2014 r. do 25 listopada 2014 r. u płatnika składek przeprowadzono kontrolę w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS, oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych. W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Płatnik składek zajmuje się promowaniem psów rasowych, organizowaniem pokazów, innych imprez, hodowlą zwierząt. Sędziowie na pokazy byli zatrudniani na podstawie umów o dzieło. Takie umowy zostały zawarte z zainteresowanymi (ubezpieczonymi) M. L., J. S. K. , W. M. K. , W. B. oraz A. M.. Przedmiotem umów o dzieło było sędziowanie na międzynarodowej wystawie psów (opisy psów), za wynagrodzeniem ryczałtowym.

Z zainteresowanym L. D. płatnik składek zawarł umowę o dzieło, której przedmiotem była oprawa muzyczna jednej z wystaw psów rasowych. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 940 zł. Był to program artystyczny autorstwa zainteresowanego, który jest z zawodu aktorem.

Z tytułu wspomnianych umów, nazwanych umowami o dzieło, płatnik nie dokonał zgłoszeń zainteresowanych do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

Sąd pierwszej instancji, kwalifikując sporne umowy jako umowy o dzieło, miał na uwadze, że od osoby dokonującej oceny (opisu) zwierząt na wystawie wymaga się szczególnych umiejętności i predyspozycji; gotowe opisy zwierząt, wystawiane oceny czy też prowadzenie imprezy (wystawy psów) stanowiły dzieło, ponieważ rezultaty tych umów posiadały charakter niepowtarzalny i zindywidualizowany. Wynagrodzenie za wykonanie spornych umów zostało ustalone w formie ryczałtu, a więc w ściśle określonej wysokości, a termin jego

płatności przypadła po przekazaniu i odbiorze dzieła, co stanowi element charakterystyczny dla umów rezultatu. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał odwołania płatnika składek za zasadne i ustalił, że zainteresowani nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o dzieło.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania.

Sąd Apelacyjny uznał, że sporne umowy w istocie były umowami o świadczenie usług. Strony nie umawiały się na z góry określony, konkretny rezultat. Przedmiotem zawieranych umów w większości przypadków było sędziowanie na wystawie psów. Przy takim określeniu przedmiotu umowy, usługobiorca zobowiązywał się do starannego działania, nie zaś osiągnięcia rezultatu o cechach oryginalnych i indywidualnych. Sąd drugiej instancji przypomniał, że rezultat umowy o dzieło (przedmiot świadczenia) powinien mieć charakter samoistny. Taką cechą mają tylko dzieła ucieleśnione w wytworzonej rzeczy lub w zmianach rzeczy istniejącej, są to rezultaty materialne umowy o dzieło. Rezultat o charakterze nieucieleśnionym nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło.

Odnosząc się natomiast do umowy zawartej z L. D. , której przedmiotem była oprawa muzyczna jednej z wystaw psów, Sąd Apelacyjny, przytaczając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 2 czerwca 2017 r., III UK 146/16 (Legalis nr 1632799), uznał, że takie umowy jak prowadzenie imprez czy koncertów w zasadzie nie są umowami o dzieło.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 627 k.c. i art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej skarżący powołał się na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, które zawarł w pytaniach:

1) „czy umowy, których przedmiotem jest sędziowanie na zawodach kynologicznych, stanowią umowę o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 Kodeksu

cywilnego?” W tym zakresie skarżący podniósł, że wykonanie umowy o sędziowanie miało doprowadzić do powstania materialnego rezultatu w postaci kart oceny psów, stanowiących autorskie dzieło przyjmujących zamówienie. Na ich podstawie Związek Kynologiczny dokonywał wyboru zwierzęcia. Rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny;

2) „czy umowa, której przedmiotem jest opracowanie oprawy muzycznej, stanowi umowę o dzieło w rozumieniu przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego?” W odniesieniu do tego pytania skarżący stwierdził z kolei, że celem umowy o oprawę muzyczną było powstanie niematerialnego rezultatu w postaci poprowadzenia imprezy przez zawodowego aktora oraz wykonanie autorskiego programu, na który składały się piosenki i krótkie opowiadania. Dzieło było oparte na autorskich pomysłach przyjmującego zamówienie.

Ponadto, w ocenie skarżącego, wniesiona przez niego skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona, na co wskazują zarzuty zawarte w podstawach skargi. Sąd Apelacyjny błędnie uznał bowiem przedmiotowe umowy za umowy o świadczenie usług. Nawet gdyby uznać, że umowy te przejawiają pewne cechy wskazujące na podobieństwo z umową o świadczenie usług, to fakt, że ich przedmiotem było dostarczenie pewnego z góry określonego rezultatu, sprawia, że należy je traktować jak umowy o dzieło.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 1.440 zł (tj. 6 x 240 zł).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, że w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę

kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

Powoływana przez skarżącego (płatnika składek) oczywista zasadność skargi to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, która pozwala na ocenę, że zaskarżone orzeczenie nie powinno pozostać w obrocie prawnym, ponieważ doszło przy jego ferowaniu do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego. Wadliwość orzeczenia oznacza przy tym przede wszystkim jego sprzeczność z normami prawa materialnego, które stanowiły podstawę prawną rozstrzygnięcia sądu.

Natomiast istotne zagadnienie prawne występuje wówczas, gdy przedstawiana kwestia prawna ma doniosłe znaczenie dla systemu i rozwoju prawa. Chodzi więc nie tylko o staranność i wysiłek w jego zredagowaniu (samym sformułowaniu), lecz przede wszystkim o przedstawienie odpowiedniej jurydycznej analizy stanu prawnego, orzecznictwa i wynikającego z tej analizy problemu prawnego o takiej wadze, że może być on uznany za istotne zagadnienie w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.

Należy zauważyć, że skarżący łączy oczywistą zasadność skargi z wystąpieniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie

prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzecznicy popełniony przez sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, że konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964; z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903).

Skarżący nie sprostał również wymaganiom dotyczącym uzasadnienia tezy o występowaniu w sprawie istotnych zagadnień prawnych, gdyż ograniczył się jedynie do polemiki ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd Apelacyjny. Argumentował, że w jego ocenie prawidłowej kwalifikacji umów o sędziowanie na wystawach psów dokonał Sąd Okręgowy, który rozstrzygnął sprawę na korzyść skarżącego, bez wykazania, że powołany przez niego w zagadnieniu prawnym przepis prawa (art. 627 k.c.) w istocie wywołuje problemy interpretacyjne, wymagające wiążącej wykładni Sądu Najwyższego.

Odnosząc się do wyrażonych przez skarżącego wątpliwości interpretacyjnych, warto mieć na uwadze, że doktryna i judykatura wypracowały standardy i kryteria odróżniające umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Uczestnicy obrotu prawnego, decydując się na zawarcie umowy konkretnego typu, muszą mieć na uwadze, że wola wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964).

Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” – co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta

przyniesie – konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry, stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPIUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania świadczenia tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła.

Sąd Apelacyjny, dokonując kwalifikacji prawnej zawartych umów o sędziowanie na wystawie psów (sporządzenie opisu psa), przyjął, że żadna z nich nie określała rezultatu rozumianego tak, jak zostało to wyżej przedstawione, to znaczy z góry sparametryzowanego oraz dającego się poddać sprawdzianowi na istnienie wad. Za rezultat w takim znaczeniu nie można bowiem uznać z całą pewnością samych czynności sędziowania na zawodach kynologicznych. Nie mogą być również uznane za rezultat umowy dokumenty sporządzone przez sędziów podczas dokonywania oceny psów. Nie jest bowiem możliwe poddanie tych dokumentów testowi na wady, skoro kontrola ich miarodajności musiałaby polegać w istocie na ponownym przeprowadzeniu czynności odnotowanych w tych dokumentach. Dokumenty te były więc również jedynie efektem starannego działania ich autorów.

Skarżący nie wykazał, aby stanowisko Sądu drugiej instancji w przedmiocie umów o sędziowanie podczas wystawy psów było oczywiście wadliwe i odbiegało od wypracowanych w orzecznictwie i doktrynie kryteriów rozróżnienia danych typów umów. Nie przedstawił również przekonujących argumentów, świadczących o potrzebie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego dotyczącego wskazanych umów. Już we wcześniej rozpoznawanych sprawach z odwołania tego samego płatnika składek zapadły postanowienia odmawiające przyjęcia do rozpoznania wniesionych przez niego skarg kasacyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 lipca

2019 r., I UK 301/18, z 26 czerwca 2019 r., I UK 403/18, z 27 czerwca 2019 r., I UK 293/18).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., odmówić przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w części dotyczącej zainteresowanych: W. M. K. , J. S. K. , W. B. , M. L. i A. M. , z którymi skarżący zawarł umowy o sędziowanie na wystawie psów.

Natomiast w części dotyczącej zainteresowanego L. D. Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania. Przedmiotem zawartej z L. D. umowy nie było sędziowanie na wystawie psów, lecz stworzenie autorskiej oprawy muzycznej towarzyszącej wystawie.